

Algierii dzień dzisiejszy

Spór drogą do kompromisu?

Cały świat z podziwem obserwował je d n o ś ć Algierczyków w ponad siedmioletniej walce zbrojnej z francuskim kolonializmem. Ta jedność, tak bardzo potrzebna w walce, została obecnie zachwiana. Wyszły na jaw sprzeczności, które ukrywano jeszcze przed kilku miesiącami, by zapewnić powodzenie w walce zbrojnej. Między przywódcami niepodległej już Algierii powstały również nowe sprzeczności.

Naród algierski żądający dzisiaj spokoju i chleba, nie zdaje sobie w pełni sprawy z istoty niesnasek, określanych mianem konfliktu Ben Khedda (premier Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej) — Ben Bella (wicepremier TRRA). Bo też przyczyn nieporozumień jest sporo, tak że nie sposób wszystkich dokładnie wyluskać.

Konflikt istniał już podczas wojny, kiedy to zginęło w tajemniczych okolicznościach kilku dowódców „Wilaj” (algierskie okręgi wojskowe), kiedy dochodziło do starć między armią a powstańcami wywiadem, kierowanym obecnie przez min. Budiafa, popierającego premiera Ben Khedde.

Istota sporu

Do oficjalnego spięcia doszło w dniach 27 maja do 7 czerwca, podczas obrad Kra-

jowej Rady Rewolucji Algierskiej (parlament) w Tripolisie. Obrady zerwano z powodu opanowania Tripolisu przez premiera Ben Khedde i dwóch jego ministrów, co formalnie uniemożliwiło wybór Biura Politycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego, a faktycznie miało przeszkodzić opanowaniu kierownictwa Frontu przez wicepremiera Ben Bella.

Polityczną przyczyną wyjazdu Ben Kheddy z Tripolisu była dyskusja merytoryczna: omawiano mianowicie kwestię rozmów przeprowadzanych przez przedstawicieli rządu Ben Kheddy z przedstawicielami francuskich sfer gospodarczych. Ben Bella i jego zwolennicy ostro zaatakowali układ z 17 czerwca br., zawarty z OAS i kapitałem francuskim, układ, który uznał OAS, jako siłę polityczną oraz zmierzającą do przyznania gwarancji kapitałowi francuskiemu. Ben Bella stwierdza, że układy ewangeliczne stanowią dostateczne zabezpieczenie interesów algierskiej ludności pochodzenia europejskiego.

W omawianym w Tripolisie projekcie programu Frontu, opracowanym m. in. przez Ben Bella, wysunięto dodatkowe uwagi krytyczne pod adresem TRRA. Projekt stwierdza, że „utworzenie najwyższej instancji Frontu (chodzi o TRRA, kierowany przez Ben Khedde — przyp. T.K.) za granicami kraju (...) spowodowało zerwanie z rzeczywistością krajową”. Przeciwnością Frontu walczący w kraju (FVN) Tymczasowemu Rządowi (TRRA) przebywającemu kilka lat na emigracji, zwolennicy Ben Bella wyrazili w ostrych słowach obawę, że przysię państwo algierskie, jeżeli będzie dalej kierowane przez TRRA, przekształci się „w biurokrację mierną i antyludową w czynach, jeśli nie w zasadach”.

Odpowiedź Ben Kheddy

Rząd Ben Kheddy począł się bronić, o czym świadczyło zdymisjonowanie szefa sztabu generalnego armii ptk.

Boumedienne i dwóch jego zastępców. TRRA pozbawił więc armię sztabu generalnego. Miało to przeszkodzić ewentualnej realizacji projektu programu Ben Bella (objęcie władzy w kraju przez Front Wyzwolenia Narodowego), zanim TRRA powróci do kraju.

Czytelnikowi należy się wyjaśnienie: Ben Bella nie dąży do objęcia władzy przez — jak to się przyjęło mówić — juntę wojskową; FWN w warunkach algierskich, to nie tylko armia, nie tylko wojsko, lecz także partia polityczna, rewolucyjna organizacja, ciesząca się poparciem mas.

Jak pamiętamy, wicepremier Ben Bella nie powrócił do kraju wraz z rządem premiera Ben Kheddy; pojechał do Egiptu z Tunis, po czym przybył z Maroka do Algierii (Tlemcen).

Obie poróżnione strony zgodziły się, by rozstrzygającą decyzję podjęła konferencja „Wilaj”, to jest dowódców okręgów wojskowych. Po tajnych obradach (w Tlemcen), powołano ubiegłej niedzieli Biuro Polityczne Frontu Wyzwolenia Narodowego, jako organ mający przejąć władzę w kraju. W skład biura wszedł Ben Bella i czterech działaczy rewolucyjnych, podobnie jak on przetrzymywanych przez długie lata, w więzieniach francuskich. W skład biura nie powołano, mimo pierwotnych planów, m. in. zastępcy Ben Kheddy, wicepremiera Belkacema, organizatora walki zbrojnej od początku powstania algierskiego. Faktycznie więc istnieją w Algierii dwie naczelne władze — Biuro Polityczne FWN i TRRA.

Niebezpieczeństwo

Żadna ze stron (na szczęście) nie uważa, że rozłamu nie da się zażegnać. O jedność apelują zwaśnieni przywódcy, o jedność apeluje naród.

Im prędzej dojdzie do ugody, tym lepiej dla Algierii, znękanej wojną i przeżywającej niezwykle poważne trudności gospodarcze.

Istnieją ponadto niebezpieczeństwa polityczne. Ma słuszną ność premier Ben Khedda, który oświadczył w czwartek: „Istnieje poważne niebezpieczeństwo wojny domowej i militarnej interwencji. Istnieje niebezpieczeństwo nowego ataku ze strony armii francuskiej, czego nie ukrywał nawet jeden z francuskich ministrów”.

To samo zresztą mówi Ben Bella.

A więc?

Opr. T. K.

Zarażeni bakcylem turystyki

Tego jeszcze w Polsce nie było! PTTK zorganizowało, chwilowo eksperymentalnie, 2 szkoły turystyki, w których kształcą się nie zawodowi przewodnicy czy instruktorzy, lecz młodzież szkolna. Inicjatorzy pragnęli zaszczepić w przedstawicieli uczniowskiej braci zamiłowanie do przygody i nauczyć ich prawidłowych zasad uprawiania turystyki. Adepti nowo nabytej sztuki — mają przekazać swoją wiedzę kolegom, stając się w swoim środowisku roznosiicielami „choroby”, która nazywa się turystyką.

Pierwsze szkołyk urządzono w malowniczych okolicach Złotych i Kukułki, w warunkach prawdziwie turystycznych. Instruktorzy z reguły, w życiu codziennym nauczyciele i działacze PTTK, w ciągu 20 dni przerabiają program z zakresu 3 dyscyplin — turystyki pieszej, kolarskiej i kajakarskiej. Posługiwano się kompasem, marsz na azymut, zwalczanie przeciwności przyrody, ekwipunek — oto tematy niektórych zajęć praktycznych.

Posłuchajmy — co mówią o inicjatywie PTTK pierwsi absolwenci. „Nauczylismy się turystyki. Zdobyliśmy trzy odznaki i spędziliśmy przyjemne, chociaż pracowite trzy tygodnie. Zwiedziliśmy Sieraków, gdzie widzieliśmy obrazy Rubensa, odbyliśmy 30-kilometrową wycieczkę kajakową do Biskupina, wędrowaliśmy szlakiem gnieźnieńskim, obejrzelismy miejscową kopalnię soli. Przez cały czas panowała w szkółce bardzo przyjemna i koleżeńska atmosfera, chociaż dla zabawy nazwalismy nasze dziewczęta — „Czarownice z Salemu”, nasze kontakty z wykładowcami — „Wojna i pokój”, a obowiązkowe dyżury „Łosem człowieka”. Po wakacjach zamierzamy założyć u siebie Szkolne Koła Krajoznawczo-Turystyczne”.

PTTK zapewniło kursantom bardzo dobre warunki — świetne utrzymanie, nowy sprzęt i zwrot kosztów podróży. Młodsi placą za 3 tygodnie nauki i pobytu — 300 zł, chociaż dzienna stówka żywieniowa wynosi 35 złotych. Organizatorów jeden kurs kosztuje 70 tysięcy, a na zakup sprzętu wydali dotychczas ćwierć miliona złotych.

W tym sezonie szkołyk ukończy pierwszych 300 uczniów, przybyłych do Złotych i Kukułki i z całej Polski. W przyszłym roku PTTK zamierza otworzyć jeszcze kilka takich szkół. Będą do nich kierowani przede wszystkim uczniowie liceów pedagogicznych i studentów nauczycielskich. PTTK pragnie bowiem za pośrednictwem nauczycieli wpoić zamiłowanie do turystyki najbardziej „zasiedzia-nej” młodzieży.

W przyszłym roku planuje się również uruchomienie podobnych szkół dla młodzieży robotniczej, głównie w zakresie turystyki motorowej. Niezbędna tu jednak będzie pomoc CRZZ, ponieważ PTTK nie posiada wystarczających środków na zakup motocykli i odpowiedniego sprzętu. (API)



W KĄCIKU SPRZEDAŻY DNIA

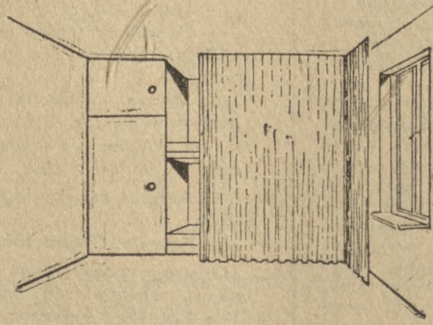
Uprzedzając chwilę, kiedy wnętrza nowoczesnych salonów wypełnią po brzegi piękne, trwałe i estetyczne wyroby, pomysłowy handel otworzył w każdym niemal większym czy mniejszym sklepie branżowym, a nawet w samym CDT, stoiska opatrzone napisami „kącik sprzedaży dnia”. Inicjatywa warta pochwały. W „kąciach” wystawia się zwykle przedmioty atrakcyjne i dostosowane do sezonu. Wyselekcjonowanie ich w jednym miejscu świadczy o dobrze pojętej trosce o klienta. Nie trzeba już rozglądać się po półkach, biegać od stoiska do stoiska. Nowości dnia zgromadzone zostały w widocznym określonym punkcie i jeden rzut oka wystarczy na zorientowanie się co akurat dzisiaj jest godnego uwagi. Właśnie w takich „kąciach” chcielibyśmy znaleźć i nasze modele. (mch)

Oto ciekawy typ wentylatora, nadający się do wmontowania w szybę okienną. Nie tylko chłodzi, ale i doskonale wietrzy. W razie deszczu czy zimna, naturalnie po wyłączeniu z gniazdka, łatwo zamknąć jego szklaną osłonę, umieszczoną po zewnętrznej stronie okna. Taki wiatraczek-lufcik ma szczególne zastosowanie w kuchni.

Innego rodzaju nowością na upalne iennie dni są bardzo ładne i praktyczne syfony do produkcji wody sodowej systemem domowym. Przy wymianie specjalnych, łatwych do kupienia, naboju, służących przez wiele lat. Butla wykonana jest ze szkła powlekanego eloksolowanym aluminium. Ścianka syfonu posiada zawór bezpieczeństwa, co wyklucza możliwość wypadku w czasie ładowania, same zaś stalowe naboje odporne są na ciśnienie dochodzące do dziesięciu atmosfer.

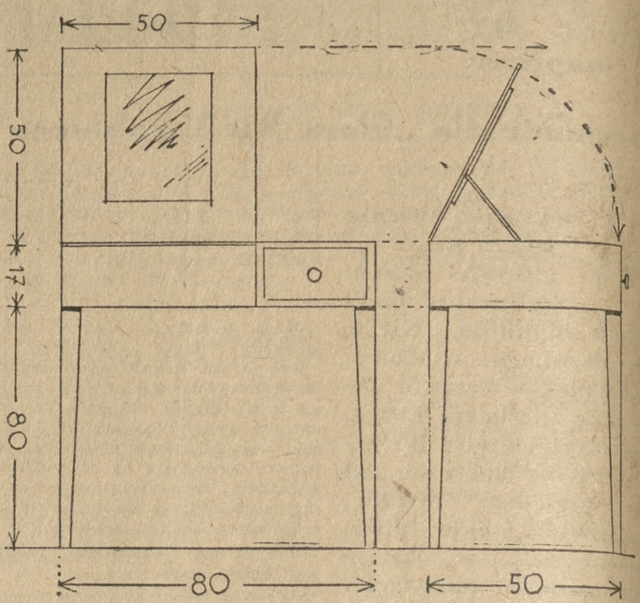
Piętrowe łóżka

Ciasnota w mieszkaniach zmusza do szukania najrozmaitszych rozwiązań. Oto praktyczna i estetyczna propozycja umieszczenia w wnęce pokoju (na rys. — wnęka utworzona sztucznie poprzez ustawienie obok szafy) piętrowego łóżka dla dzieci. We dnie wnękę chowamy za zasłoną (kreton lub tkanina lniana dostosowana kolorem do charakteru wnętrza pokoju). Zasio-



nę zawieszamy tuż pod sufitem na metalowych prętach, oczywiście odpowiednio umocowanych. Zasłona powinna zakrywać całą długość łóżka. Jak to widać na drugim rysunku; można wykorzystać też jako firankę do znajdujących się w pobliżu okna.

Budujemy toaletkę



Nowoczesne toaletki wciąż są jeszcze poszukiwanym rarytatem. Jeśli można je kupić, to przeważnie w drogich zestawach mebli. Dla tego warto trochę się potrudzić i samemu zbudować praktyczną, estetyczną toaletkę. Będzie tańsza niż w sklepie, no i znacznie prędzej znajdzie się w naszym mieszkaniu.

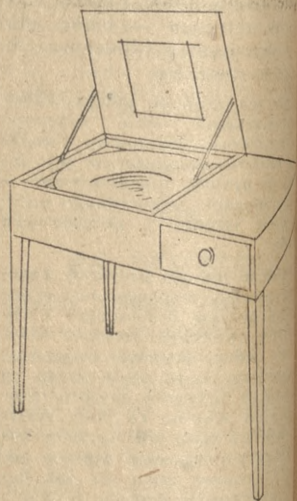
Toaletkę według projektu przedstawionego na rysunkach wykonać można z tak obecnie popularnych i łatwych do nabyć płyt drewnianych lub też dykły i desek. Nasza propozycja (szczegółowe wymiary — na rys. u góry) przewiduje umieszczenie lustra na wieku (umocowane na

jednym długim zawieszającym) przykrywającym wnękę małą miednicą, a obok — szafkę ładną.

Można wszak we wnęce posłużyć lustrzem zamiast miednicy urządzenie pod szufladą małej szafki, a pod wnęką z lustrem — jedną lub dwóch szuflad.

Różnych kombinacji może być więcej. Wszystko zależy od pomysłów, domowych potrzeb i ochoty wykonawcy.

Wykonaną domowym sposobem toaletkę można pomalować, zważając jednak, by kolor „współgrał” z resztą mebli i pomieszczenia.



Nasze rady

— Jak prać elastyczny pasek RED. — Pasek należy zamocować na godzinę w mydlanej wodzie, potem prać w roztworze płynu mydlań. Nie wolno, ani nie wykręcać. Piukać kilkakrotnie w ciepłej, a w końcu w zimnej wodzie. Zawinąć dobrze w ręcznik, nadać mu pierwotną formę i suszyć z dala od pieca. (n)

